

Bardziej bezpiecznie w powietrzu

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 4 stycznia 2008

Według genewskiego biura rejestrowego wypadków lotniczych (Aircraft Crashes Record Office - ACRO) ubiegły rok był rekordowo bezpieczny dla lotnictwa cywilnego. Liczba wypadków zmalała do poziomu z 1963.

Najtragiczniejszą katastrofą minionego roku było rozbitcie się 17 czerwca Airbusa A320-:

ACRO uznaje za wypadki wszystkie wydarzenia lotnicze z udziałem samolotów cywilnych dla ponad 6 pasażerów (plus załoga), zakończonych zniszczeniem maszyny lub jej uszkodzeniem uniemożliwiającym naprawę. Do zestawienia nie wlicza się balonów, śmigłowców i samolotów wojskowych. Podane liczby mogą się jeszcze nieznacznie zmienić z powodu prowadzenia przez towarzystwa ubezpieczeniowe kilku spraw, bez decyzji o ewentualnym skasowaniu samolotu lub wysłaniu go do naprawy.

O ile w 2006 stwierdzono 164 wypadki, w ubiegłym roku wydarzyło się ich 136. Zginęło w nich 965 osób, czyli najmniej od 2004, kiedy ruch lotniczy był jednak nieco mniejszy.

Najwięcej wypadków miało miejsce w USA (34), Kanadzie (10), aż 8 w Kongo i po 5 w Indonezji i Kolumbii. Na wszystkie kraje europejskie przypadło 10% wypadków, a na Afrykę aż 14%, mimo wielokrotnie większego ruchu lotniczego nad Starym Kontynentem. ACRO odnotowało, że w ubiegłym roku w Europie nie wydarzyła się żadna poważna katastrofa lotnicza, co potwierdza, iż jest to dla lotnictwa najbezpieczniejszy region świata.

W 2007 zostało zniszczonych lub wycofanych 8 Boeingów rodziny B737, 4 Airbasy (1 A300, 2 A320 i 1 A340), 3 samoloty McDonnell Douglas, 4 Embraery. Zdecydowaną większość (74%) stanowiły jednak mniejsze maszyny tłokowe lub turbośmigłowe, w tym takich producentów jak Beechcraft, Cessna czy Antonow.



Najtragiczniejszą katastrofą minionego roku było rozbicie się 17 czerwca Airbusa A320-233 (PR-MBK) w Sao Paulo w Brazylii, które pociągnęło za sobą 199 ofiar śmiertelnych

ACRO uznaje za wypadki wszystkie wydarzenia lotnicze z udziałem samolotów cywilnych dla ponad 6 pasażerów (plus załoga), zakończonych zniszczeniem maszyny lub jej uszkodzeniem uniemożliwiającym naprawę. Do zestawienia nie wlicza się balonów, śmigłowców i samolotów wojskowych. Podane liczby mogą się jeszcze nieznacznie zmienić z powodu prowadzenia przez towarzystwa ubezpieczeniowe kilku spraw, bez decyzji o ewentualnym skasowaniu samolotu lub wysłaniu go do naprawy.

O ile w 2006 stwierdzono 164 wypadki, w ubiegłym roku wydarzyło się ich 136. Zginęło w nich 965 osób, czyli najmniej od 2004, kiedy ruch lotniczy był jednak nieco mniejszy.

Najwięcej wypadków miało miejsce w USA (34), Kanadzie (10), aż 8 w Kongo i po 5 w Indonezji i Kolumbii. Na wszystkie kraje europejskie przypadło 10% wypadków, a na Afrykę aż 14%, mimo wielokrotnie większego ruchu lotniczego nad Starym Kontynentem. ACRO odnotowało, że w ubiegłym roku w Europie nie wydarzyła się żadna poważna katastrofa lotnicza, co potwierdza, iż jest to dla lotnictwa najbezpieczniejszy region świata.

W 2007 zostało zniszczonych lub wycofanych 8 Boeingów rodziny B737, 4 Airbusey (1 A300, 2 A320 i 1 A340), 3 samoloty McDonnell Douglas, 4 Embraery. Zdecydowaną większość (74%) stanowiły jednak mniejsze maszyny tłokowe lub turbośmigłowe, w tym takich producentów jak Beechcraft, Cessna czy Antonow.